Religia

17.04.2020r.

Temat: Msza Św. – spotkanie ze Zmartwychwstałym Jezusem

Dzieci wykonują znak krzyża,

Odmawiają modlitwę

*Dobry Jezus został z nami,*

*na Mszy Świętej Go spotkamy.*

*Panie Jezu, chcę się spotykać z Tobą.*

*Będę Ci opowiadać o tym,*

*co dla mnie ważne,*

*bo wiem, że Ty mnie słuchasz.*

Baranek wielkanocny jest symbolem zmartwychwstałego Jezusa, który choć był zupełnie niewinny, umarł za grzechy nas wszystkich.

Żywy Jezus mieszka w kościele. Wielki Bóg ukrył się w małym białym opłatku i bardzo Mu zależy, żeby wszyscy ludzie przyjmowali Go pod tą postacią.

Dziękujmy dobremu Jezusowi za to, że oddał za nas życie, śpiewając Mu tak

***„Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, obdarz nas pokojem”.***

Kapłan rozdziela Jezusa ukrytego w opłatku podczas każdej Mszy św. wszystkim tym, którzy Jezusa kochają. Aby przyjmować Jezusa w Komunii św., koniecznie trzeba być dobrym i mieć serce czyste, wolne od grzechu. Pamiętajmy, że Jezus zawsze czeka na nas w kościele, szczególnie podczas każdej Mszy św.

Czytanie opowiadania:

**Jezus i dzieci**

Jezus i dzieci Zosia zobaczyła w książce obrazek, na którym gromadka dzieci opowiada coś z przejęciem Panu Jezusowi, a mała dziewczynka z czerwonymi kokardkami we włosach przytula się do Niego.

– Babciu, czy Pan Jezus lubił dzieci?

– Tak – odpowiedziała babcia Hania

– Jezus kochał dzieci, a one kochały Pana Jezusa.

– I nie bały się Go?

– Myślę, że nie, skoro tak chętnie do Niego przychodziły.

Pewnego razu – mówiła dalej babcia – przyszły dzieci do Pana Jezusa, a dorośli chcieli je odsunąć od Niego, bo myśleli, że dzieci przeszkadzają Jezusowi. Ale Jezus nie pozwolił odpędzić dzieci i powiedział tak – babcia otworzyła Pismo Święte i przeczytała:

-***Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im. Do takich bowiem należy królestwo Boże***.

A potem Pan Jezus brał dzieci na ręce, przytulał je i błogosławił.

– Ja też bym chciała się spotkać z Panem Jezusem i porozmawiać z Nim – powiedziała Zosia, wpatrując się w obrazek.

 – Opowiedziałabym Mu o naszej zabawie w chowanego.

– Albo o wyprawie do lasu i naszych skarbach! – dodał Krzyś. – Przecież możecie o tym wszystkim opowiedzieć Panu Jezusowi w modlitwie – odparła babcia.

– On lubi słuchać opowieści dzieci.

– I się nie nudzi? – zapytał Krzyś. – Nie. Bo dla Pana Jezusa jest ważne to, o czym myślą dzieci. Pan Jezus nawet powiedział, żebyśmy wszyscy – także dorośli – byli jak dzieci.

– Jak my? Tacy mali? – zdziwiła się Zosia

– Nie tacy mali, ale kochający Boga tak mocno, jak potrafią dzieci.

 